

KATARZYNA SZOPA Uniwersytet Śląski, Katowice

WYWROTOWE OBIETNICE

TEORIE WYWROTOWE. ANTOLOGIA PRZEKŁADÓW. Pod redakcją naukową Agnieszki Gajewskiej. Teksty tłumaczyli/ły: Joanna Bednarek, Monika Frąckowiak-Sochańska, Aleksandra Grzemska, Adriana Kovacheva, Anna Kowalcze-Pawlik, Rafał Majka, Marta Mazurek, Michał Abel Pelczar, Tomasz Sikora, Małgorzata Wesiołowska. Poznań 2012. Wydawnictwo Poznańskie, ss. 820.

Faktem jest, iż najnowsze zwroty teoretyczne coraz intensywniej wkraczają w obszary dotkniętej kryzysem humanistyki, co oznacza, że wytyczone przez nią ramy wymagają przeformułowań oraz rewizji skostniałych już pojęć i hermetycznych koncepcji. Ten burzliwy proces konceptualnych przemian wymierzony zostaje również w akademię, coraz bardziej przekształcającą się w neoliberalną „instytucję pragmatyczną”¹, ukierunkowaną na instrumentalną edukację interdyscyplinarną, której celem jest raczej kształcenie zawodowe aniżeli pogłębianie refleksji i kształtowanie wrażliwości. WzmóŜona proliferacja dyskursów, z jaką mamy współcześnie do czynienia, wynika bowiem z potrzeby wypracowania nie tylko innych strategii lekturowych, lecz również nowych podejść metodologicznych, które umożliwiłyby wyjście poza praktyki nauczania hermetycznych i mainstreamowych teorii trwale usadowionych we współczesnej akademii.

Zarzewiem rozwijających się obecnie nurtów, dokonujących krytycznych analiz i podważających oświeceniowy (w domyśle – zachodni, antropo- i męskocentryczny) status kartezjańskiego podmiotu oraz jego możliwości poznania, staje się myśl feministyczna. Co prawda, perspektywa ta pozwoliła na wyłonienie się takich dyscyplin, jak *gender*, *queer* i *transgender studies*, studia postkolonialne, studia nad męskosciami, ekokrytyka, tzw. dyskursy przetrwania, czyli studia nad nie/pełnosprawnością (*disability studies*, *fat studies*), studia nad zwierzętami i roślinami oraz wszelkie inne dyskursy mniejszościowe, lecz w obecnej sytuacji sama domaga się krytycznej analizy. Nie chodzi jednakże o zerwanie z tradycją – bynajmniej nie mamy do czynienia z lekceważeniem dorobku wcześniejszych teorii – ale o próbę tworzenia narracji odmiennych od tych dominujących – po to, by pokazywać między nimi punkty sporne i punkty styczne. W duchu takiej postawy badawczej utrzymane jest pytanie, jakie stawia współczesna filozofka i feministka różni Rosi Braidotti, zastanawiając się, jak pogodzić perspektywę antyhumanistyczną z tradycją humanistyczną w momencie, w którym „przemieszczenie antropocentryzmu oraz rozbitcie hierarchii między gatunkami sprawia, że kategoria człowieka traci umocowanie i oparcie, co z kolei pozbawia nauki humanistyczne tak potrzebnych im podstaw epistemologicznych”²? Próbą odpowiedzi na tak postawione pytanie staje się nowo wydany wybór przekładów, zredagowany przez poznańską badaczkę Agnieszkę Gajewską.

Wśród opublikowanych do tej pory w Polsce antologii *Teorie wywrotowe* zajmują miejsce szczególne, jest to bowiem pierwszy zestaw tekstów poświęconych różnorodnym teoriom postfeministycznym. Co więcej, jak podkreśla we wstępie do wydanej antologii redaktorka tomu, całość stanowi efekt zaangażowania i wysiłku tłumaczy i tłumaczek, mających istotny wpływ na ostateczny kształt i układ książki: „Wspólna praca oznaczała dla nas wieloletowe konsultacje i wzajemne uzupełnienia, a to wiąże się z myśleniem o akademii jako

¹ Zapożyczam określenie, jakie użyte zostało w rozmowie K. Szczuki z M. Janion. W: *Niedobre dziecię. Transe – Trauma – Transgresje*. Warszawa 2012, s. 153.

² R. Braidotti, *Po człowieku*. Przeł. J. Bednarek, A. Kowalczyk. Przedm. J. Bednarek. Warszawa 2014, s. 276.

o miejscu nieustannego dialogu, otwarcia na nowe koncepcje, a także wskazuje na potrzebę rozmywania granic między dyscyplinami” (s. 16). W ten sposób odmitologizowana zostaje też rola tłumacza, który nie jest już figurą pozostającą w cieniu, a jego praca – jedynie wiernym odwzorowaniem oryginału. Twórca przekładu staje się aktywnym współuczestnikiem dialogu między tekstem a czytelnikiem. Szczególnie istotna wydaje się różnorodność gatunkowa tłumaczonych tekstów, którym w większości daleko do akademickiej poprawności i stylistycznej jednorodności, charakteryzują się bowiem przywiązywaniem wagi do osobistego doświadczenia, co świadczy o pewnego rodzaju gatunkowym i stylistycznym przesunięciu. *Teorie wywrotowe* stanowią wreszcie swoisty suplement czy też aneks do najistotniejszych prac poświęconych teoriom feministycznym, genderowym, queerowym oraz postkolonialnym opublikowanych w Polsce i z powodzeniem mogą być wykorzystywane w pracy dydaktycznej.

Recenzowana antologia przekładów zawiera ważne teksty z pogranicza krytyki feministycznej, teorii *gender*, krytyki postkolonialnej, *queer* i *trans studies*, a także wprowadza polskich czytelników w stosunkowo świeże i wciąż nie zbadane na polskim gruncie koncepcje nowego materializmu oraz rozwijającą się perspektywę posthumanistyczną. Ten „nietypowy podręcznik”, jak pisze o książce Gajewska, skonstruowano precyzyjnie, dzieli się on na 5 części, z których każda opatrzona jest komentarzem od tłumaczek i tłumaczy. W ten sposób autorkom i autorom antologii udało się uniknąć niebezpieczeństwa schematycznej, linearnej i tym samym wartościującej kompozycji zbioru. Co więcej, świadomie zrezygnowano również z chronologicznego uszeregowania tekstów, które wprowadzałyby pokoleniową hierarchię, ponadto zaś zacieraloby wszelkie możliwości dialogu pomiędzy poszczególnymi perspektywami. Zatem niechronologiczny układ książki, w dodatku prezentującej niezwykle ciekawy i zaskakujący zestaw prac, całkowicie ukazuje intencje interseksjonalnej, intertekstualnej i intra-aktywnej (zapożyczam to pojęcie od Karen Barad) przestrzeni wymiany i dialogu. Kompozycja *Teorii wywrotowych* przedstawia różne głosy, koncepcje i teorie, które bez względu na czas powstania i rozwoju wchodzą ze sobą we wzajemne relacje i polemiki, dlatego nie tworzą jednej, reprezentatywnej wypowiedzi. Dzięki temu z pozoru anachroniczny głos Betty Friedan, wybrzmiewający z przedmieść Stanów Zjednoczonych lat pięćdziesiątych XX wieku ujawnia swoją aktualność zarówno w kontekście współczesnej sytuacji w Polsce, jak i w zderzeniu z perspektywą „kobietystyczną” chociażby, obnaża wykluczające oblicze drugofalowych teorii feministycznych. A zatem książka *Teorie wywrotowe* dosłownie wywraca zastane schematy w obrębie samej teorii, która dąży do systematycznego i schematycznego klasyfikowania. Jak czytamy we wstępie do antologii, „podręcznik *Teorie wywrotowe* unika pokusy uporządkowania oraz zhierarchizowania współczesnej myśli feministycznej, z jej rozległymi nurtami queerowymi, etnicznymi, transseksualnymi, postkolonialnymi, transgenderowymi, posthumanistycznymi (by wymienić tylko kilka)” (s. 13). Nie jest to więc ani typowy podręcznik, ani mapa XX-wiecznych teorii, nie wszystkie bowiem przełożone w książce teksty uznawane są za wzorcowe manifesty dla danych koncepcji. To książka ważna głównie dlatego, że prezentuje zarówno projekty znane, jak i te słabiej rozpoznawalne, stanowiąc, jak czytamy we wstępie, inspirację do dalszych poszukiwań i będąc „inkubatorem nowych konceptualizacji” (s. 16). Dzięki temu polska humanistyka wzbogacona zostaje nie tylko o perspektywy nowe, lecz nade wszystko o inną propozycję lekturową tych perspektyw, które są już (jedynie z pozoru) dobrze znane.

Ostateczny układ książki odsłania kierunek dążeń tłumaczek i tłumaczy. Ich wybór przełożonych tekstów odsłania heterogeniczność i złożoność prezentowanych teorii. Część I antologii, zatytułowana *Dopiski*, gromadzi różnorodne teksty jednocześnie rozpoznawalnych, jak i mniej rozpoznawalnych aktywistek, działaczek i krytyczek feministycznych. Część tę otwiera esej Sidonie Smith i Julii Watson o kobiecych autobiografiach, który staje się idealnym metakomentarzem do – utrzymanych w konwencji krytyki osobistej – wypowiedzi Betty Friedan i Susan Bordo. Interesującą perspektywę oddaje również zestawienie

dwóch studiów skupionych wokół rozważań nad różnicą seksualną; prowokacyjna teza Judith Butler, głosząca koniec tej różnicy, wchodzi w dialog z artykułem Miglery Nikolchiny.

Revolty, czyli część II recenzowanej książki, to zbiór esejów poświęconych nowszym kierunkom teoretycznym, takim jak zwrot afektywny czy nowy materializm, które pojawiły się jako odpowiedź na dominujący w teoriach krytycznych paradygmat konstruktywistyczny. Zestawienie tekstów takich filozofek, jak Donna Haraway czy Rosi Braidotti, odsłania zaskakujący potencjał ich wzajemnych powiązań i interakcji. W tekście zatytułowanym *Etyka stawania się-niewykrywalnym* Braidotti, kontynuując swój projekt afirmatywnej etyki nomadycznej, rysuje utrzymaną w duchu deleuzjańskim kategorię stawania się, która współgra z pojęciem międzygatunkowości (albo i transgatunkowości), ukutym przez Haraway w *Manifest gatunków stowarzyszonych*. Te dwa teksty, czerpiące obficie z bogactwa nauk przyrodniczych, obalają przede wszystkim hierarchię antropocentryczną, ustanawiającą granicę między tym, co ludzkie, a tym, co nie-ludzkie. Co więcej, obie autorki podkreślają swoje zakorzenienie w teorii feministycznej, która, jak pisze Haraway, ze swoim „odrzućeniem myślenia typologicznego, dualizmów, jak również rozmaitych relatywizmów i uniwersalizmów, oferuje bogate spektrum ujęć emergencji, procesu, historyczności, różnicy, specyficzności, kohabitacji, współkonstituowania się i przygodności” (s. 245). Idealnym określeniem tych przemian jest termin „naturokultura”, który łączy w sobie ciała i słowa, światy i opowieści, stając się tym samym pojemną metaforą, zazębiającą się z perspektywą zwierzęcego transseksualizmu przedstawioną w eseju Myry J. Hird. Nowy materializm, jak wskazują badaczki, poszerza perspektywę feministyczną o nieznanne (albo i marginalizowane do tej pory) obszary zainteresowań i wzbogaca ją o pojęcia mutacji i procesu, co z kolei łączy się z nomadyczną wizją podmiotu wysnutą przez Braidotti i z performatywną krytyką języka w rozumieniu Barad, zaprezentowaną w eseju *Posthumanistyczna performatywność: ku zrozumieniu, jak materia zaczyna mieć znaczenie*.

Niezwykle istotna w kontekście poprzednich rozdziałów wydaje się część III, poświęcona w całości kobietyzmowi, który jest jednym z nurtów krytyki postkolonialnej, a przedstawione tu teksty w zaskakujący sposób uwidaczniają wykluczenia i nieścisłości euroamerykańskich dyskursów feministycznych, zwłaszcza zaś niesymetrycznej relacji między zachodnim (tzn. „białym”) feminizmem a „czarną krytyką feministyczną”. Kobietyzm (*womanism*) jest alternatywą otwierającą nowe perspektywy i dającą możliwość wypracowania innych stosunków bez ryzyka wyrzeczenia się własnych więzi kulturowych. Jak pisze tłumaczka Marta Mazurek, „perspektywa kobietystyczna powstała w opozycji do czarnego feminizmu, który, zdaniem niektórych Afroamerykanek, jest separatystyczny, ponieważ wiąże się z deklaracją lojalności wobec obcej kultury zachodniej i białych kobiet, a te, w myśl założeń polityki czarnego nacjonalizmu, stanowią »część problemu«” (s. 371). Wprawdzie idee kobietystyczne zrodziły się w obrębie czarnych środowisk kobiecych, a sam termin po raz pierwszy pojawił się w książce Alice Walker *In Search of Our Mothers' Gardens: Womanist Prose* (1983), to – jak pokazuje Layli Philips – natychmiast przechwycone zostały przez badaczki wywodzące się z Indian amerykańskich, a także pochodzące z Afryki, Australii, Kanady, Karaibów (Indii Zachodnich), Chin/Tajwanu, Europy, Ameryki Łacińskiej, Azji Południowo-Wschodniej oraz Indii (s. 408). A zatem kobietyzm zbiera ważne, dotąd niedosłyszane głosy tych środowisk kobiecych, które odcinają się zarówno od feminizmu „białego”, jak i „czarnego”, akcentując raczej potrzebę kompleksowego opisu własnego doświadczenia. Sprzeciwiając się polityce unifikacji, jaka stoi za ideą egalitarnego feminizmu, kobietystki akcentują potrzebę tworzenia mikronarracji i punktem wyjścia swoich rozważań czynią codzienne doświadczenie kolorowych kobiet, tak odmienne od doświadczenia kobiet białych. Różnica ta uwidacznia się chociażby w dążeniach do odzyskania przestrzeni twórczości kobiecej, której Virginia Woolf poszukiwała w bibliotekach, podczas gdy Alice Walker, pisząca o życiu czarnych, w większości niepiśmiennych kobiet, odnajduje ją w ogrodach kwiatowych.

Wywrotowość prezentowanych w antologii teorii dotyczy również „potworności” rozu-

mianej w kategoriach tego, co zepchnięte na marginesy odmienności. W obrębie tego dyskursu mieszczą się takie problemy, jak bezpłodność kobiet i dzieciobójstwo (o matkach-potworach pisze Marina Warner w tekście *Potworne matki: kobiety u władzy, czyli szczyt wszystkiego*), niepełnosprawność, z którą łączy się postać odmieńca w ramach tzw. dyskursu przetrwania, a nawet otyłość, jawiąca się jako hipertroficzny rozrost ciała wykraczającego poza dopuszczalne normy i porządek społeczny. Potworność, jak pisze jedna z tłumaczek, Anna Kowalczewicz-Pawlik, dotyczy również przestrzeni dyskursywnych, konkretnie zaś momentów, w których to, co niewyraźne, a zatem monstrialne, wdiera się w sferę wyraźnego. „Obietnica potworności” miałyby, jak chce Donna Haraway, tkwić w spotkaniu wielokształtnych istnień Inności (badaczka nazywa je „byciem niestosownym/niezawłaszczonym”), jakie trwają we wzajemnej relacji, dalekiej od prób zawłaszczania jednej strony przez drugą.

Z dyskursem potworności, a także z innością kobiecyzmu współgra ostatnia, część V antologii, zatytułowana *Trans/(gender)queer*, poświęcona teoriom odmienności. W komentarzu tłumaczy, Rafała Majki i Tomasza Sikory, czytamy o kolejnej próbie uniknięcia kanonizacji tekstów z zakresu *queer studies*, a także o zakwestionowaniu samej idei tworzenia historii homoseksualizmu. Autorzy przekładu zaznaczają potrzebę zróżnicowania sposobów mówienia i myślenia o seksualności, ponieważ zamknięcie się w obrębie jednej kategorii grozi fetyszycją wywrotowości, której subwersywny potencjał ulega w efekcie przetarcia i przeobraża się w „normę”. O znormatywizowaniu i zawłaszczeniu dyskursu przez „hetero-umysł” pisze Monique Wittig, upominając się przede wszystkim o podważenie dominujących sposobów tworzenia narracji o płci, opierających się na stałości pojęć takich, jak kobieta i mężczyzna.

Teorie wywrotowe to zbiór nie tylko tekstów prezentujących współczesne trendy i nurty teoretyczno-filozoficzne, ale też rozważań poświęconych współczesnym teoriom przekładu i teoriom rozlicznych uwikłań językowych, jakie stają się kolejnym narzędziem opresji oraz wykluczenia. Dwa eseje zamieszczone w części I antologii dotyczą problematyki translatorskiej. Adriana Kovacheva i Rosemary Arrojo podejmują temat kluczowy dla poetyki i polityki przekładu, a mianowicie stawiają pytanie o pozycję tłumacza lub tłumaczki względem oryginału i intencji autorskich. Czym bowiem jest przekład tekstu: pracą odtwórczą, biernym przepisywaniem czy też osobną formą twórczości? Jak uniknąć hegemonii języka tłumacza, który zawłaszcza tekst oryginału, i na odwrót – jak nie ulec iluzji przezroczystości języka przekładu? W eseju Rosemary Arrojo poświęconym wzajemnym intertekstowym relacjom Clarice Lispector i Héléne Cixous mowa jest o zagrożeniu płynącym z hegemonicznego zawłaszczania tekstu, a praktyka ta zostaje nazwana „zaborczą miłością”. Co sprawia, że w pisarstwie Cixous głos Lispector ulega wyciszeniu? Jak czytać tekst i uchylić się przed „skolonizowaniem” oryginału? Arrojo pokazuje, że Cixous pomimo jej feministycznego uwrażliwienia na inność i obcość nie udaje się ominąć pułapek translatorskiej kolonizacji i udomowienia tego, co stanowi o niepowtarzalności i odmienności dzieł Lispector. A zatem w relacji tej, gdzie brakuje wzajemności, przeważa silniejsza pozycja Europejki (pomimo nieeuropejskiego, bo algierskiego pochodzenia samej Cixous, o czym Arrojo nie wspomina) względem brazylijskiej pisarki, której twórczość została zaanektowana na potrzeby filozofii francuskiej badaczki. Nie bez znaczenia w tym kontekście pozostaje fakt, że kolonializm, patriarchy i autorstwo zaszębiają się wzajemnie we własnych praktykach wykluczania i zawłaszczania. Tym samym przekład jawi się jako jedna ze strategii aneksji językowej, jak pisze Lori Chamberlain w swoim eseju *Gender a metaforyka przekładu*³. Podążając za teorią George'a Steinera, który wskazywał na znaczące analogie pomiędzy symboliczną wymianą kobiet a wymianą słów jednego języka na słowa innego języka, Jacques Derrida i Gayatri

³ L. Chamberlain, *Gender a metaforyka przekładu*. W zb.: *Współczesne teorie przekładu*. Antologia. Red. P. Bukowski, M. Heydel. Kraków 2009 (przel. A. Sadza).

Chakravorty Spivak podkreślają, że w polityce przekładu najważniejsze jest to, by nauczyć się języka Innego – nie chodzi tu o akademicki sposób przyswajania języków, ale o wyostrenie ucha na to, co inne, obce i niepowtarzalne. „Nauczyć się języka Innego” to znaczy poddać się językowej retoryczności oryginału, ulec tekstowi. Problem Cixous polegał więc na zawłaszczeniu tekstu Lispector i na tłumaczeniu jej twórczości z pozycji „jednojęzycznej wyższości”⁴. Zdaniem Arrojo, Cixous stała się zatem czytelniczką zaborczą, ale taką, która nie poddała się retorycznej stylistyce tekstu brazylijskiej autorki, lecz spożytkowała ją we własnym pisaniu. Jednakże Spivak, konstruując figurę czytelniczki-jako-tłumaczki, pisze o możliwości tłumaczenia wzbogacającego i wykraczającego poza granice tekstu. Przekład jest bowiem aktem interpretacji, czytaniem intymnym i rodzajem komunikowania, które Steiner porównuje do aktu seksualnego („*intercourse and discourse*”).

Wyrkzystując miłosną metaforykę Steinera, Derridy i Spivak, można pokusić się o stwierdzenie, że wzajemna relacja autora i tłumacza przekształca się w miłosny dialog oraz wydobywa uwrażliwienie na inność. W świetle tego obrazowania to właśnie nieprzekładalność jest tym, co łączy – niekoniecznie jawi się ona jako aporia, albowiem tekst „stawia opór”, dlatego że wymaga czytelnika uwiedzionego; „tekst jednocześnie domaga się przekładu i go zakazuje”, jak powiada Derrida; broni swojego indywidualium i własnej niepowtarzalności, a zarazem otwiera się na tłumaczenie⁵. Wedle francuskiego filozofa nie ma „milczącego przekładu”, który nie pozostawiłby na tekście śladów – przekład jawi się równocześnie jako „oryginalny i wtórny, nieskażony i nieczysty, wiarałomny”⁶. A zatem tłumaczenie jest rodzajem twórczości wywołanym przez tekst oryginalny, jest „najintymniejszym aktem czytania”, jak określa to Spivak. „Ulegam tekstowi, gdy tłumaczę”, nigdy na odwrót, jak zaznacza filozofka⁷.

Teorie wywrotowe to efekt twórczego dialogu pomiędzy badaczami i badaczkami oraz tłumaczami i tłumaczkami, dialogu, którego celem jest stopniowe „odzyskiwanie dyskursu, w którym do tej pory funkcjonowaliśmy i funkcjonowałyśmy jako przedmioty, a nigdy jako podmioty” (s. 604), a także przeobrażanie współczesnej wizji humanistyki i akademii. Wywrotowość prezentowanych tekstów odkształca obowiązujący kanon teorii, tworząc nowe, transdyscyplinarne alianse i koalicje. Z tego splotu języków, myśli i doświadczeń wyłania się wizja postantropocentrycznego podmiotu, który nie figuruje już w próżni abstrakcyjnych pojęć, lecz istnieje w przestrzeni materialno-dyskursywnych praktyk, nieustannie negocjując swoją pozycję w splocie relacji i zależności, rozpięty pomiędzy „już-nie” a „jeszcze-nie”.

Abstract

KATARZYNA SZOPA University of Silesia, Katowice

SUBVERSIVE PROMISES

The review discusses the volume *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów* (*Subversive Theories. Anthology of Translations*) edited by Agnieszka Gajewska, a monumental work which contains most important, so far unpublished papers from the borderline of various postfeminist theories. The diversity of the translations reveals not only the richness of emerging perspectives, but also a multitude of theories which have ‘subversively’ reshaped or are shaping the contemporary humanistic thought.

⁴ G. Ch. Spivak, *Polityka przekładu*. W zb.: jw., s. 421 (przeł. D. Kołodziejczyk).

⁵ Zob. Chamberlain, *op. cit.*, s. 399.

⁶ *Ibidem*.

⁷ Spivak, *op. cit.*, s. 406.